KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, — miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

CENY OGŁOSZEŃ. Za wiersz milimetrowy na 1-ej stronie Mk. 80, na 3-ej stronie Mk. 60, na 4-ej stronie Mk. 50. Nadesłane Mk. 100. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Zagraniczne 100% drożej.

Konto Czekowe P.K O. № 61.369.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC, sobota dnia 22 kwietnia 1922 roku. Nr. 90. Rok XVI.

Policzek dla konferencji genueńskiej.

Historja często lubi się powtarzać.

Sto pięćdziesiąt lat temu Fryderyk II pruski i Katarzyna moskiewska zawarli przymierze, które miało na celu uzgodnienie polityki rosyjsko-niemieckiej, a właściwie podporządkowanie Rosji polityce Niemiec.

W pierwszym dniu świąt Wielkanocy w 1922 roku świat znów się dowiedział, że „stara przyjaźń nie rdzewieje", bo oto za plecyma konferencji genueńskiej podali sobie znów ręce, wiążąc się umową dwaj sprzymierzeńcy, niedawni wrogowie oficjalni, tworząc zwarty mur przeciwko państwom Ententy.

Pozornie traktat, podpisany w Rapallo przez Rathenaua i Cziczerina nie wykracza poza sferę ekonomiczno-skarbową, jednak traktatem tym Niemcy uznając Rosję bolszewicką *de jure*, zrzekły się jednocześnie pretensji co do odszkodowań z czasów wojny między Niemcami a Rosją przedrewolucyjną, że **wreszcie** skwitowały z wszelkich odszkodowań, wynikających z nacjonalizacji majątku niemieckiego w Rosji, pod warunkiem, że Rosja nikomu ze sprzymierzonych nie wypłaci z tego tytułu żadnych wynagrodzeń.

A więc przedstawiciel Niemiec dr. Wirth podkreślając w mowie swej w czasie otwarcia konferencji genueńskiej, że Niemcy wspólnie z innymi narodami Europy będą się starały dążyć do odbudowy zniszczonych państw będąc w ścisłej współzależności od decyzji konferencji — a kolega p. Wirtha, — Rathenau, nie czekając, co ta konferencja powie podpisał umowę z Bolszewją, sankcjonując w imieniu Niemiec to, co oddawna pocichu planowano.

Traktat niemiecko-bolszewicki wywołał wśród delegatów państw obradujących w Genui osłupienie. Umową bowiem, zawartą w Rapallo, zlekceważono sobie wyraźnie tych, którzy konferencję zwołali, wymierzając głownym jej organizatorom głośny policzek... I gdy Francja w porozumieniu z Anglją a przy udziale innych mocarstw chciała radzić nad skutecznych rad sposobem ku przyszłej pomyślności i swobodzie Rosji, nad jej podźwignięciem z ruiny ekonomicznej wiedząc, że tą drogą odzyska to, co w swoim czasie Rosji drogą pożyczek udzieliła — Cziczerin uznał za stosowne udać się do p. Rathenaua i oświadczyć mu: „Ziemia nasza wielka i bogata, ale nie możemy w niej zaprowadzić ładu i stworzyć dobrobytu, przyjdzie Wy do nas i pomóżcie nam, a my Was w razie potrzeby również poprzemy"...

Sprytnie więc wyzyska no rozdźwięk wśród państw sprzymierzonych, jaki ujawnił się na początku obrad w Genui.

Dyplomacja niemiecko-sowiecka i tym razem umiała zręcznie wywieźć w pole nawet Lloyd George'a, postępując sobie „nielojalnie", jak powiedział lord Groegh, szef kancelarji Lloyda George'a, — wobec całej konferencji i jej twórców.

Wapadło to dość ordynarnie i cynicznie, niemniej jednak zaskoczyło niespodzianie „budowniczych nowej Rosji", otwierając im oczy na fakt, że dla Niemców i Rosji traktat Wersalski i uchwały w Cannes — zdają się być li-tylko... świstkiem papieru.

Sojusz niemiecko bolszewicki, maskowany oficjalnie celami ekonomiczno finansowymi Berlina i Moskwy to nietylko „policzek dla konferencji", ale poważne niebezpieczeństwo dla spokoju Europy i przyszłości państw, powstałych na gruncie traktatu zawartego w Wersalu.

Skutki tej nielojalności bolszewicko niemieckiej dla Rosji i Rzeszy Niemieckiej mają być, sądząc z noty państw koalicyjnych, wysłanej do Niemiec takie, — że Rosja i Niemcy nie będą dopuszczone do obrad komisji, omawiającej sprawy rosyjskie, bowiem w tej sprawie porozumieli się już Niemcy z delegacją rosyjską.

Nota koalicyjna do Niemiec podpisana jest przez Lloyd George'a, Barthou, Factę, hr. Ishi, Theunisa, Skirmunta, Benesza, Ninczicza i Diamandi'ego.

Prócz tego następstwa noty dla Niemiec mogą być jeszcze i takie, że delegacja niemiecka opuści Genuę a rząd Wirtha będzie musiał podać się do dymisji, bowiem w Rapallo delegacja niemiecka poszła nie za głosem większości parlamentarnej, a stanęła na stanowisku opozycji. Jeżeli chodzi o stanowisko Polski, to ta stanęła niewzruszenie na gruncie wierności wobec aljantów i dąży do unicestwienia rozbicia ententy i przymierza polsko-francuskiego. Jeżeli chodzi o stanowisko Pol... wobec aljantów i dąży do unicestwienia rozbicia

Traktat niemiecko-rosyjski, co spotkało się z uznaniem i zgodą Francji a aplauzem Lloyda George'a.

Wobec traktatu w Rapallo, podpisanego rzekomo przez Rathenaua wskutek nacisku ze strony dyplomatów sowieckich, **którzy** przedstawili Niemcom nie bezpieczeństwo, jakie im grozić będzie, jeżeli pomiędzy Ententą a Rosją dojdzie do porozumienia wcześniej niż pomiędzy Rosją a Niemcami — życzyć sobie dziś należy, w interesie utrzymania powszechnego pokoju, by porozumienie pomiędzy Francją i Anglją było jaknajściślejsze i aby Wielka i Mała Ententa a wraz z nią i Polska tworzyły jednolitą i zwartą całość mogącą w każdej chwili przeciwstawić się frontowi niemiecko bolszewickiemu.

Wyrównanie wszelkich różnic w zapatrywaniach, złagodzeniu antagonizmów polityczno-ekonomicznych, zażegnanie rozdźwięków — między sojusznikami i zdecydowana, zgodna, solidarna, jednomyślna, trzeźwa polityka — oto argument i modus vivendi na zamach bolszewicko-niemiecki. *S.*

Traktat niemiecko-rosyjski.

Tekst traktatu zawartego między Rosją a Niemcami, który nadszedł do Wiednia w formie miejscami skażonej, opiewa: Rząd niemiecki reprezentowany przez Rathenau'a i rząd rosyjskiej socjalistycznej federacyjnej republiki sowieckiej reprezentowany przez komisarza ludowego Cziczerina, zawarły układ, oparty na następujących zasadach: Art. I. Oba rządy porozumiały się co do tego, że załatwienie między Niemcami a Republiką Sowiecką spraw, związanych z okresem wojny między Niemcami a Rosją będzie przeprowadzone na następujących podstawach: a) państwo niemieckie i republika sowiecka zrzekają się wzajemnie zwrotu kosztów wojennych, jako też zwrotu szkód które wyrządzone zostały na obszarze wojennym przez zarządzenia wojskowe łącznie z rekwizycjami, dokonanemi w krajach nieprzyjacielskich. Również zrzekają się obie strony zwro-

tu szkód, które powstały z powodu t. zw. wyjątkowych ustaw wojennych albo z powodu stosowania środków przemocy przez organa państwowe jednej ze stron zawierających układ; b) publiczne i prywatne stosunki prawne, naruszone przez stan wojenny, łącznie ze sprawą traktowania okrętów wojennych, które się dostały w ręce jednej lub drugiej strony, będą uregulowane na podstawie wzajemności; c) Niemcy i Rosja zrzekają się wzajemnie zwrotu kosztów utrzymania jeńców wojennych, nadto rząd niemiecki zrzeka się zwrotu kosztów utrzymania członków armji czerwonej, internowanych w Niemczech. Rząd rosyjski zrzeka się natomiast zwrotu sum, uzyskanych ze sprzedaży własności rosyjskiego skarbu wojskowego, przewiezionej przez internowanych do Niemiec.

Art. 2. Niemcy zrzekają się pretensji obywateli niemieckich, powstałych do tychczas z zastosowania ustaw i zarządzeń republiki sowieckiej, jak również od nośnych praw Rzeszy Niemieckiej pod warunkiem, że republika sowiecka nie zaspokoi podobnych pretensji państw trzecich.

Art. 3. Stosunki dyplomatyczne i konsularne między Rzeszą Niemiecką a republiką sowiecką będą natychmiast na nowo podjęte, a specjalna umowa ureguluje sprawę udzielenia ubustronnego agrement konsulom.

Art. 4. Oba rządy zgadzają się z tem, że w kwestji położenia obywateli jednego i drugiego państwa na obszarze strony drugiej jak również w kwestji uregulowania stosunków handlowych i gospodarczych między obu **stronami** miarodajne będą zasady największego uprzywilejowania. Zasada największego uprzywilejowania nie obejmuje jednak przywilejów i ułatwień, których republika sowiecka udzieliła innym republikom sowieckim, względnie państwom które wchodziły w skład b. cesarstwa.

Art. 5. Obydwa rządy obowiązują się uwzględnić potrzeby gospodarczego drugiego państwa z dotychczasową przyjazną życzliwością i przy zasadniczem regulowaniu tych spraw obowiązują się uprzednio porozumiewać. Rząd niemiecki wyraża gotowość udzielenia poparcia w miarę możności zamierzonym umowom, zgłoszonym ponownie przez firmy prywatne dla ułatwienia ich przeprowadzenia.

Art. 6. Art. 1 b. z 4 tego traktatu wchodzą w życie równocześnie z ratyfikacją traktatu; reszta postanowień wchodzi w życie natychmiast. Układ podpisali w dwóch egzemplarzach w Rapollo, dnia 10 kwietnia 1922 r. Rathenau, Cziczerin.

Polska a Litwa.

Wielką jest bez zaprzeczenia Rzeczpospolita Polska jedno z państw powstałych i oswobodzonych z niewoli moskiewskiej. Polska to państwo bez którego Europa musiała wiek przeszło obchodzić się i dopiero wojna w następstwach swych dała nam wolność.

Lecz nie nam jedynie. Imperjalizm carsko rosyjski nie zadowolnił się zabiciem samoistnego bytu Polski, lecz krwiożercze swe dłonie wyciągnął i na inne państwo bezpośrednio z Rosją graniczące. Moskale dopięli swego lecz na szczęście nie w całości. Przewrót światowy jaki wywołała wojna europejska zniszczył Rosję a dał niepodległość państwom jęczącym pod knutem rosyjskim. I tak powstała znowu Republika Polska, Finlandzka, Estońska, Łotewska, Litewska, i t. d., Lecz koloss rosyjski żył żyje i żyć będzie. Państwo to największe w Europie, będące chwilowo pod władzą kilkunastu zwarjowanych jednostek, bez względu na wymierające masy ludności jest dla nas nader poważnym przeciwnikiem abyśmy go mieli lekceważyć i w szalonym bezrozumnem zapale pokazania światu, że Polska depcze Rosję jak to miało miejsce w smutnej dla każdego Polaka, bo kosztującej tyle młodych żyć synów naszej Ojczyzny, wyprawie kijowskiej, tylekroć piętnowanej już w sprawie narodowej.

Dlatego też państwa bałtyckie z Polską na czele zawarły już sojusz „entente acordiale" zabezpieczający je przed nowemi możliwemi zakusami Rosji co do ich oswobodzonych obszarów. Stało się to jedynie dzięki pokojowej polityce ministra Skirmunta, b. członka Dumy rosyjskiej, orjentującego się znakomicie w sprawach dotyczących Rosji, co też walnie przyczyniło się do delegowania go na konferencję w Genui, na której problemat rosyjski zajmuje pierwsze miejsce. Lecz niestety, na zjeździe Państw bałtyckich, który odbył się jak wiadomo w stolicy Polski pod przewodnictwem polskiego ministra spraw zagranicznych, brakło przedstawicieli Litwy. Państwo to jak parjas wyłączone zostało z podwspólnych obrad, debatujących nad tak ważnemi sprawami, z któremi udział Litwy, jeżeli nie konieczny, to wielce jest pożądany. Albo wszyscy, albo nikt — powinien był sobie powiedzieć pan Skirmunt i starać się **wszelkiemi** sposobami, aby wszystkie państwa bałtyckie były na zjeździe obecne. Litwa w Warszawie nie była reprezentowana, coprawda nikt jej nie zapraszał. Pan Skirmunt, jako szef polityki zagranicznej państwa, popełnił tu błąd nie do wybaczenia. Tak by się przynajmniej zdawało na oko, że nikt inny winien być nie może. Jednakże nie, winne temu jest nasze paroletnie już postępowanie względem Litwy, stosunek nasz nie opierający się nawet na najmniejszem zrozumieniu wspólnych interesów łączących nas z nią. Litwa oczywiście nie jest bez winy. Państwo stosunkowo małe, w niezbyt korzystnych warunkach geograficznych, aby utrzymać się w roli Państwa samoistnego musiało byt swój oprzeć o inne państwo, silniejsze więcej skonsolidowane, przy którego opiece i poparciu mogłoby się rozwijać. I tu odezwały się Niemcy. Stary „wróg" Litwy, Niemiec, nie patrząc na tradycyjną nienawiść uśmiechnął się słodko do Litwy, ponieważ wiedział, że przez jej terytorjum łatwo przedostanie się Rosji z którą wspólnie przemyśliwać i współdziałać może w celu odwetu i zmazania traktatu wersalskiego, tego pomnika hańby Niemiec. Tak się też stało. Litwa kowieńska została w całkowitej mierze opanowana przez żywioły niemieckie i jest eksploatowana dla celów germańskich. A Rzeczpospolita Polska sąsiadująca z Litwą bezpośrednio lekceważy te wszystkie machinacje międzynarodowe, nie znając ogromu szkody, jakie one państwu mogą wyrządzić. Wierzyć w siłę armji swego kraju i odnosić się do niej życzliwie jest **obowiązkiem**, każdego polaka lecz trzeba także wiedzieć i wierzyć w to, że tam gdzie mieczem nie da się nic uzyskać oprócz bezpożytecznego o krwi rozlewu, słowem dobrem obopólnem zrozumieniem się i zgodnem współżyciem jednego narodu z drugim zawsze prawie uzyska się wszystko. Polska z Litwą stosunków żadnych nie zawiązała. Niema przedstawicieli dyplomatycznych litewskich w Polsce i naodwrót Polska na Litwie nie jest reprezentowana. Jestto błąd nie do darowania. Samą wojną naród żaden nie żyje. Naród polski przeszedł już swój okres wojenny i powinien oddać się pracy w spokoju. Nie znaczy to, broń Boże, abyśmy mieli zupełnie pozbawiać się armji, gdyż wtedy już niepodzielnie zapanowałoby hasło. „Dzisiaj w Polsce jak kto chce". Bynajmniej, lecz chodzi o to, aby kraj nękany bezprzestannie groźbą coraz to nowej wojny, to z Niemcami, Czechami czy wreszcie Litwą mógł nareszcie odetchnąć powietrzem pokoju stałego. Wieczne zatargi z Litwinami uprzykrzyły się już pewnie każdemu i chcielibyśmy w końcu, aby konflikty te wreszcie dały się zobopólną zgodą umorzyć.

Kością niezgody pomiędzy Polską i Litwą stała się sprawa Ziemi Wileńskiej, do której oba te kraje rościły słuszne chociaż z różnych punktów widzenia żądania. Omawiać tego bliżej nie będziemy, gdyż wiadomą jest rzeczą, że Wilno jest miastem polskiem, a i na wsi żywioł polski przeważa i z tego też powodu ludność w osobach posłów wybranych przez siebie opowiedziała się za Polską. Względy historyczne, które zresztą słusznie przemawiają za Litwą, muszą zniknąć wobec względów etnograficznych, w przeciwny bowiem razie Polska mogłaby rościć prawa do Berlina, położonego na dawnej ziemi Słowian. Jestto oczywiście nonsens.

Jednakowoż pożycie nasze z Litwą powinno oprzeć się na realnych podstawach i my jako strona wygrywająca powinniśmy pierwsi podać rękę do zgody a nie natrząsać się z dyplomatycznie zwyciężonego przeciwnika, błyskać mu przed oczyma szabelką i nazywać pogardliwie „tworem kowieńskim". Litwa jest winna bezwątpienia ale i my nie jesteśmy bez winy, Nawiążmy stosunki dyplomatyczne, starajmy się o wyrównanie wszelkich sporów natury terytorjalnej czy innej, bo chociaż zgodne współżycie z Litwą nie zbawi Polskę, jednakowoż nie należy nikogo lekceważyć. Czasem i najmniejszy wróg może wiele złego zrobić jeżeli pała wielką nienawiścią. Po co robić sobie niepotrzebnie nieprzyjaciół, gdy można tego przy dobrej woli uniknąć. Dlatego winniśmy się domagać od rządu a w szczególności od ministra p. Skirmunta aby wejrzał w sprawę stosunku Polski z Litwą. ponieważ między temi krajami zgoda zapanować musi.

K. Olszewski

TELEGRAMY.

Neutralni a traktat niemiecko-sowiecki.

GENUA. (PAT.) Dowiaduje się z miarodajnych źródeł, że przedstawiciele Szwecji i Szwajcarji w podkomisji politycznej, Branting i Motta, postanowili zwrócić się do prezydenta tej podkomisji Schanzera z prośbą o najrychlejsze zwołanie posiedzenia, celem normalnego kontynuowania prac konferencji. Krok ten uczyniony został na zasadzie porozumienia delegatów państw neutralnych Hiszpanji, Norwegji, Holandji, Danji, Szwecji i Szwajcarji i motywowany jest przez te państwa dążeniem do tego, aby zbadano przy ich udziale sytuację wytworzoną zawarciem traktatu niemiecko-rosyjskiego, która dotychczas omawianą była tylko przez przedstawicieli państw sprzymierzonych.

Wzburzenie delegacji niemieckiej.

GENUA. (AW.) Ostra nagana, udzielona przez wielką i małą ententę Niemcom za ich nielojalne postępowanie w sprawie zawarcia układu z Rosją, wywołała wzburzenie w kołach delegacji niemieckiej. W nocie swojej rzekomo zamierza ona dać do zrozumienia, że alianci nie są uprawnieni do wykluczenia jej z komisji politycznej, jak to głosi ententa w nocie swej, wystosowanej do delegacji niemieckiej, ponieważ Niemcy zostali wybrani do tej komisji.

Sowiety ustępują w żądaniach

GENUA. Rakowskij miał oświadczyć, że delegacja rosyjska nie będzie żądała odszkodowania za szkody wyrządzone Rosji wskutek wypraw antybolszewickich.

Rathenau zagrożony dymisją.

GENUA. (AW.) Według krążących pogłosek pociągnię za sobą w konsekwencji podpisanie układu niemiecko-bolszewickiego dymisję Rathenau'a.

Litwinow o umowie sowiecko-niemieckiej.

GENUA, (PAT.) W wywiadzie z przedstawicielem „Chicago Tribune" oświadczył Litwinow, że układ rosyjsko-niemiecki, który został opublikowany nie zawiera **żadnych** tajnych aneksów. Rakowski oświadczył dziennikom zagranicznym, że Rosja dąży do tego, aby podobny traktat zawrzeć z Francją. Jednakże Francja propozycje te odrzuca.

Ordynacja wyborcza dla miast

WARSZAWA. Podkomisja administracyjna Sejmu ukończyła obrady nad projektem rządowym o ordynacji wyborczej dla miast. Na wniosek d-ra Marka odrzucono projekt rządowy, wprowadzający trzy kurje wyborcze i postanowiono oprzeć ordynację wyborczą na 5 przymiotnikowem głosowaniu. Za kurjami wyborczemi oświadczyli się tylko p. Rajski (P. S. L.) oraz p. Suligowski z grupy Dubanowicza.

Niemcy godzą się na usunięcie ich z komisji rosyjskiej.

WARSZAWA. Z Genewy donoszą w ostatniej chwili, że Niemcy w swej odpowiedzi na notę koalicji godzą się nietylko na usunięcie z komisji czy raczej podkomisji rosyjskiej t. zw. politycznej, ale ze wszystkich komisji w chwilach gdy one radzić będą nad kwestją rosyjską.

Z konferencji kolejowej w Kownie.

KOWNO, (Ruspr.) Zakończyła się tu konferencja kolejowa z udziałem Niemiec, Rosji, Łotwy. Estonji i Litwy, postanowiono wprowadzić pociągi bezpośredniej komunikacji między Królewcem i Moskwą, przez Kowno i Rzeczycę. Ceny biletów kolejowych ustalone będą na specjalnej konferencji w Rydze. W d. 15 kwietnia weszła w życie konwencja kolejowa zawarta przez Niemcy, Litwę, Łotwę i Estonję.

Nowe egzekucje wojskowych, powracających do Rosji na Zasadzie Amnestji.

PARYZ. (Ruspr.) „Cause Commune" dowiaduje się z Berlina, że prócz rozstrzelanych 16 żołnierzy z b. armji jen. Perymikina na stacji Siebież, w tych dniach bolszewicy znów rozstrzelali w Jamburgu 49 kozaków, powracających do Rosji z obozów koncentracyjnych w Polsce.

Co mówią niemcy na notę Ententy.

GENUA. Podobno odpowiedź niemiecka na notę Ententy w sprawie traktatu sowiecko-niemieckiego, która miała być doręczona wczoraj lub dziś rano, poruszyć ma sprawę formalności noty, zwracając na to uwagę, że tak państwa zwycięskie jak i mała Ententa nie były uprawnione do wystosowania podobnej noty. Dalej jest prawdopodobne, że w odpowiedzi niemieckiej będzie wyrażona gotowość delegacji niemieckiej do przekazania całej tej afery plenum konferencji. Tem samem będzie możność zbadania czy delegacja niemiecka była wogóle uprawniona do pertraktowania z rosjanami i do zawarcia traktatu.

Traktat sowiacko-niemiecki będzie unieważniony.

GENUA. W kołach zbliżonych do mocarstw głównych przewidywane jest zwołanie nowego posiedzenia plenarnego kofernciji celem unieważnienia traktatu rosyjsko - niemieckiego.

Z Górnego Śląska

Niemiecka siła zbrojna na G. Śląsku.

KATOWICE. (P. A. T.) „Goniec Górnośląski" donosi, że Niemcy mają na G. Śląsku 60,000 — 70,000 zorganizowanych ludzi, należących do organizacji wojskowych, przyczem około 50,000 ma pochodzić z poza G. Śląska t. j. z Niemiec. W samym Bytomiu umieścili Niemcy w czasie świąt 450 Bawarczyków, należących do organizacji Oberlandu, a conajmniej 5 tysięcy ludzi wynosi załoga bytomska Orgeschu. Podobny stan rzeczy jest w innych miastach, oraz w osadach przemysłowych i wsiach górnośląskich.

Znów stan oblężenia na G. Śląsku.

KATOWICE. (P. A. T., Władze koalicyjne ogłosiły, w pismach zaprowadzenie stanu oblężenia w mieście Gliwice, oraz w powiecie gliwickim i zabrskim. W myśl powyższego zarządzenia dzienniki podlegają od dziś cenzurze prewencyjnej O godz. 8-ej wiecz. lokale publiczne muszą być zamknięte. Po godzinie 9-ej wszelki ruch na ulicy jest zakazany.

Na marginesie konferencji genueńskiej.

Apel do żydów świata.

Bolszewicki „Nowyj Mir" ogłasza odezwę żydów rosyjskich do swych współbraci w innych krajach, nawołującą do popierania delegacji sowieckiej w Genui. Odezwę podpisała żydowska sekcja rosyjskiej partji komunistycznej (więc nawet wśród komunistów żydzi zachowują narodową odrębność) centralny komitet żydowskich organizacyj bezpartyjnych, żydowska liga kultury oraz liczne inne stowarzyszenia żydowskie, Odezwa skierowana jest do żydów robotników i obywateli Ameryki, Europy i innych krajów. Wśród podpisanych figuruje również wielu wybitnych poszczególnych żydów ze świata literackiego i artystycznego, którzy dotychczas zdala trzymali się od komunistów. Odezwa zaczyna się od ataku na rządy Anglji, Francji i Stanów Zjednoczonych za podtrzymywanie „caryzmu i carskich pogromów" i za organizowanie białych armji, mających na celu zwalczanie Rosji i zniszczenie żydów, a utrzymywanych, zbrojonych i dowodzonych przez Amerykę, Anglję, Francję i Polskę. Zwracając się do konferencji w Genui, odezwa powiada:

„Nasz rosyjski rząd sowiecki wydał miljardy na pomoc żydom którzy ucierpieli od pogromów. Lecz dziś republika sowiecka jest biedna i bez grosza. Powinniście wywrzeć nacisk na swój rząd, który spustoszył Rosię który organizował, inspirował zbroił i utrzymywał białe i czarne sotnie, żeby odbudował swoim kosztem zniszczone żydowskie siedziby i wynagrodził żydów za straty poniesione w pogromach. Wzywamy wszystkie organizacje żydowskie zagranicą do składania tych żądań konferencji za pośrednictwem delegacji sowieckiej Domagajcie się tego żeby delegaci waszych państw w Genui poparli żądania żydów wystawiane przez ich reprezentantów — rosyjską sowiecką delegację Poruszcie całą ludność waszego kraju do udziału w tym ruchu".

Z powyższy wyjątków odezwy widać, że żydzi usiłują znów rozbudzić w Europie sympatię dla bolszewizmu, a delegację sowiecką uznają za reprezentantów nie tylko rosyjskich żydów, lecz również za mężów zaufania całego żydostwa.

Kronika telegraficzna

× Naczelnik Państwa podpisał nominację p. Walerego Romana na delegata rządu polskiego dla ziemi wileńskiej. P. Roman był dotychczas wojewodą poleskim.

× Prace Sejmu ustawodawczego podjęte zostaną we wtorek dnia 25 kwietnia. Przed 'południem tego dnia obradować będą: komisja skarbowo budżetowa i specjalna komisja dla badania przyczyn przesilenia w przemyśle. Następnie odbędzie się posiedzenie plenarne Sejmu.

× Wszelkie pogłoski o zamierzonej dymisji min, Sosnkowskiego były — jak się zdaje — przedwczesne. Przypuszczenia co do rzekomych nieporozumień między p. Sosnkowskim a min. skarbu, na tle polepszenia bytu oficerów, nie są uzasadnione, gdyż pertraktacje są w toku i ostateczna decyzja zależy od Rady ministrów.

× Nowy „Kurjer" notuje pogłoskę, że obecny poseł angielski w Warszawie p. Max Müller, ma zostać odwołany, a na jego miejsce ma przybyć wybitny dyplomata, obeznany ze sprawami Wschodu,

× Z Moskwy donoszą, że Zinowjew ciężko zapadł na zdrowiu.

× Pod wpływem niekorzystnych wiadomości z Genui marka niemiecka na giełdzie w Berlinie i Wrocławiu znacznie spadła.

× Sprawozdawca „Daily Chronicl" donosi, że układ niemiecko rosyjski jest pierwszym uchwytnym rezultatem konferencji genueńskiej i przedstawia się jako „wielki interes" pomiędzy Niemcami a Rosją.

× Z Berlina donoszą: Prasa niemiecka, lewicowa i prawicowa wita układ z Rosją bolszewicką z wielkiem zadowoleniem. Między partjami politycznemi panuje od dawna niewidziana zgoda. Wszyscy popierają stanowisko rządu niemieckiego, twierdząc, że był w prawie zawrzeć taki układ i musiał szukać porozumienia z Rosją,

× Z Genui donoszą, że kanclerz Wirth i minister spraw zagranicznych Rathenau weszli już w kontakt z przywódcami delegacji Ententy.

× Przybyła do Warszawy i zarzuciła kotwicę powyżej mostu Kierbedzia wojenna flotyla wiślana w składzie czterech monitorów: „Warszawa", „Horodyszcze", „Mozyrz" i „Pińsk", oraz uzbrojonego statku „Wawel". Flotylla zabawi przez cały bieżący tydzień w Warszawie.

× Kule, któremi rewolucjonistka Kapłan strzelała do Lenina w 1920 r były zatrute trucizną kurarą, wskutek czego Leninowi grożą powikłania w chorobie

× „Berliner Tageblatt" podaje z Paryża że francuska rada ministrów poleciła Barthou, aby żądał anulowania układu niemiecko rosyjskiego.

× Bawiący obecnie w Rzymie były rumuński prezydent ministrów Take Jonescu zapadł poważnie na gorączkę tyfoidalną.

× Jak donosi prasa gdańska zostało obecnie przywrócone bezpośrednie połączenie kolejowe między Niemcami a Rosją z Królewca przez Dynaburg.

Nie kupujmy obcych wyrobów od naszych wrogów jeżeli mamy w kraju swoje własne, wytworzone rękami polskiego rzemieślnika i robotnika!

Kronika.

— **150 rocznica Komisji Edukacyjnej.** W roku bieżącym przypada 150 rocznica ustanowienia komisji edukacyjnej i zgonu ks. Konarskiego. W celu uczczenia tej rocznicy w Warszawie zawiązał się komitet, który wydał odezwę wzywającą wszystkich obywateli do współpracy. Sądzimy, że sfery inteligencji miejscowej i nauczycielstwo Zagłębia uczczą i w Zagłębiu w sposób odpowiedni tę rocznicę.

— **Roboty polne i ogrodowe.** Miejscowi rolnicy i właściciele ogrodów warzywnych rozpoczęli zaraz po świętach wielkanocnych roboty w polu i w ogrodach. Roboty rzeczone w tym roku zostały nieco spóźnione z powodu przewlekającej się zimy. Rolnicy tutejsi narzekają na drożyznę nasion i rąk roboczych w związku z robotami w polu, a także przy użyźnianiu ziemi nieuprawianej.

— **Dzieje niecenia ognia w odczycie prof. Kossakowskiego.** W nadchodzącą niedzielę, dnia 23 bm., w sali głównej Gimnazjum Państwowego im. Staszica, na Pogoni, wygłosi prof. dr. Ludwik Kossakowski z Warszawy wykład na temat: „*Dzieje niecenia ognia*". Wykład ilustrowany będzie przezroczami. Prelegent pracował niegdyś w Zagłębiu, jako inżynier chemik, i znany jest w kołach starszych miejscowych pracowników przemysłowych. Początek wykładu o godz. 5 pop.

— **Pomagajmy naszym akademikom!** Jak wiadomo istnieje w naszem mieście Akademickie Koło Zagłębian, mające na celu pomoc dla kształcących się w wyższych uczelniach krajowych Zagłębiau. W stolicy i we wszystkich większych miastach Polski pomoc społeczeństwa dla studentów postawiono na jednem z pierwszych miejsc w akcji społecznej. W Zagłębiu pomoc taka pozostawia wiele jeszcze do życzenia mimo, iż mamy wielu akademików niezamożnych, chcących za wszelką cenę, mimo chłodu, głodu i nędzy osiągnąć cel w życiu i zdobyć potrzebne tak dziś światło wiedzy. Chcąc pomóc swym kolegom w pracy Akademickie Koło Zagłębian musi uciekać się do imprez artystyczno-dochodowych, W dniach 22 i 23 bm, o godz. 8 wiecz. w sali Gimnazjum im Staszica odbędą się na dochód Akademickiego Koła Zagłębian dwa wielce urozmaicone koncerty. Udział, jako wykonawcy, wezmą w nich pp. Felicja Kojussa Mozdyniewiczowa, urocza i uzdolniona deklamatorka. Halina Orska (sopran koloraturowy), Ryszard Bagiński (baryton), Zygmunt Gostomski (skrzypce) i Jerzy Dobrzyński (fortepian). Program koncertu zapowiada się niezwykle interesująco. Bilety w cenie od 500 do 1500 mk. a uczniowskie po 300 mk. nabywać można w „Cukierni Warszawskiej", a wieczorem w dniu koncertu w gmachu gimnazjalnym. Sądzimy, że na koncertach nie braknie nikogo z przyjaciół naszej młodzieży akademickiej.

— **Nieprzyjmowane jednomarkówki.** Mieszkańcy Zagłębia uskarżają się, że niektórzy kupcy i handlarze, a zwłaszcza żydzi, odmawiają przyjmowania banknotów polskich jednomarkowych przy regulowaniu i uiszczaniu należności tą zdawkową monetą. Pożądanem byłoby, ażeby nasze władze pouczyły należycie tę część handlujących i zakazały szykanowania jednomarkówek

Kronika policyjna.

Za kradzież biletów z kina „Oazy" spisano protokuł na Tadeusza Boguckiego zam. w Sosnowcu przy ul Florjańskiej w domu Pawełczyka, który skierowano do Sądu Pokoju m. Sosnowca

Za systematyczną kradzież bielizny i rzeczy kuchennych, wartości 16.000 mk. na szkodę Gitli Krawińskiej zam. w Sosnowcu przy ul. Targowej № 9 spisano protokuł na Bugaj Walerję służącą bez stałego miejsca zamieszkania, która zbiegła w niewiadomym kierunku. Dochodzenie w toku.

Spisano protokuł na Matuszewską Marję i Maciejowskiego Stanisława zam. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego № 2 za kradzież kur i koguta (wartość nieznana) na szkodę Masłowa Wasila zam. przy ul. Piłsudskiego № 11. Sprawców kradzieży wraz z protokułem skierowano do Sądu Pokoju m. Sosnowca.

W nocy z dnia 15 na 16 b.m, niewiadomy sprawca przez otwarte okno dostał się do biura handlowego firmy Jagniątkowski Zdzisław przy ul. Piłsudskiego № 52 i skradł maszynę do pisania firmy „Hamond" i kanapę wartości 80.000 mk. Dochodzenie w toku.

Dnia 16 b.m. niewiadomy sprawca podczas nieobecności w mieszkaniu Sobańskiej Anieli zam. przy ul. 2 go Maja Nr. 6 skradł czekolady, wędlin i zegarek. ogólnej wartości 14.000 mk. Dochodzenie w toku.

W tymże dniu zatrzymano i aresztowano ogółam 9 osób bez stałego miejsca zamieszkania.

Za handel w godzinach zakazanych spisano 2 protokuły.

Za uliczny handel cukierków spisano 1 protokuł.

Za pijaństwo i zakłócenie spokoju publicznego spisano 3 protokuły.

Za jazdę na rowerze po chodniku spisano 1 protokuł.

Za pobicie 1 protokuł.

Z Dąbrowy.

— **Drzewostan i ogrodnictwo Dąbrowy.** Dąbrowa jest miastem najgorzej upośledzonem pod względem zdrowotności publicznej, gdyż nie posiada ani jednego publicznego ogrodu lub parku, które mają inne miasta Zagłębia. Drzewostan w naszym mieście jest znikomy, a niektóre miasta wcale nie obsadzone drzewkami, bo co prawda na ulicy w Dąbrowie nie może się uchronić nawet drzewko przed miejscowymi wandalami Ogrodów jest kilka, lecz prywatnej własności, a miasto nieposiada swego nawet własnego.

— **Strzelanina świąteczna.** Jak się dowiadujemy, podczas strzelania wielkanocnego na ubiegłe święta nie obyło się bez wypadków. Na kolonji Łabędzkiej w Dąbrowie jednmu z mieszkańców, strzelającemu z kapiszonu strzał urwał palce u ręki, a na kopalni „Mortimer" drugiemu robotnikowi strzelającemu proch oparzył twarz. W Warszawie na tle zatargu z policją w czasie strzelaniny wielkanocnej policjant jednego z wyrostków, usiłujących go rozbroić położył trupem na miejscu. We wsi Zator (pow. Skierniewickiego) od wiwatów przy pomocy materjajów wybuchowych

spłonęło 18 gospodarstw. O podobnych wypadkach doniosą pisma z różnych okolic kraju. Nie napróżno więc ostrzegaliśmy w swoim czasie ludność i władze przed skutkami strzelaniny.

— **Ruch budowlany w Dąbrowie.** W Dąbrowie z nastaniem pory wiosennej rozpoczyna się powoli ruch budowlany. Tu i owdzie zaczynają właściciele placów i posesji budować lub też dokonywać przeróbek swoich budowli mieszkalnych. W tym roku ma być również rozpoczęta budowa dąbrowskiego gimnazjum wyższego rządowego.

— **Wykończenie domów dla robotników.** W tych dniach fabryka Huta Bankowa w Dąbrowie przystąpiła do wykończenia wnętrza domów przy ul. Francuskiej, postawionych jesze przed wojną, lecz nie ukończonych. W tych dwuch domach będzie ulokowanych conajmniej 16 rodzin. Wykończenie potrwa kilka tygodni. W tym roku fabryka umieściła dość znaczną liczbę robotników w swych domach na t. zw. „Zielonej".

— **Awantury uliczne pijaków.** W Dąbrowie w ub. wielkim tygodniu wydarzyło się kilka awantur ulicznych spowodowanych przez pijanych osobników. Awantury te przybierały karygodne rozmiary w niektórych miejscach i zakłócały spokój mieszkańcom w czasie nocy, to też nic dziwnego, że policja miejscowa miała dość kłopotu z ukróceniem tych wybryków i burd ulicznych wywołanych przez podochoconych mieszkańców, którym udzielono gościny w areszcie.

Z teatru H. Czarneckiego.

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

Dziewczę z Holandji ukaże się po raz ostatni dziś na sobotniem przedstawieniu.

Jutro w niedzielę, dwa przedstawienia: po południu „Słodkie Dziewczę", wieczorem efektowny „Targ na dziewczęta", obie operetki cieszą się zawsze powodzeniem,

W poniedziałek przedstawienia nie będzie.

„Zaczarowane Koło" w Dąbrowie dane będzie w nadchodzący poniedziałek w teatrze „Kometa". Baśń ta przepięknie ilustrowana muzycznie jest wyposażona w nowe dekoracje i kostjumy, tworzy całość artystyczną. Początek o g. 7 m. 45. Sprzedaż biletów w cukierni p. Pietrzaka.

Dwa przedstawienia w Olkuszu zapowiedziane są na sobotę i niedzielę w Domu Robotniczym przez zespół teatru H, Czarneckiego.

W dniu 23 kwietnia r.b. o godzinie 2 po południu w Sali Ochrony na Górze Zamkowej odbędzie się

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Pożyczkowo Oszczędnościowego w Będzinie Gdyby w oznaczonym dniu i godzinie nie zebrała się wymagana przez Statut dostateczna ilość Członków wówczas tegoż dnia o godz 3 po południu jako w terminie drugim, odbędzie się Walne Zgromadzenie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość przybyłych Członków.

Każdy członek T-wa ma prawo zastępować innego członka Prawo zastępstwa i wolne wnioski muszą być zgłoszone przynajmniej na 3 dni przed Walnem Zgromadzeniem. Sprawozdanie i porządek dzienny przejrzeć można codzienie w Biurze T-wa w godzinach biurowych.

2898 **ZARZĄD.**

DROBNE OGŁOSZENIA

MAGISTRAT
miasta Czeladzi podaje do ogólnej wiadomości, że w poniedziałek dn. 24 kwietnia 22 r. o godz. 10-ej rano w lokalu Magistratu odbędzie się licytacja na wydzierżawienie Łąk Miejskich. 2992

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.